



I jak się okazało to też nie było łatwe, ale te dwa zdania, czy może bardziej dwie wskazówki, pomogły mi jakoś tak zachować głęboko w sercu to, co trudne i zwyczajnie zacząć się uśmiechać do dzieci, a potem i ludzi. Myślę, że na pewno, żeby w życiu być radosnym pomaga dobrą relacją z Panem Bogiem, spokój sumienia, bo wtedy człowiek czuje się szczęśliwy i radosny.

- /KK/ Z sekretów Siostry wiem też, że no powiedzmy to szczerze Kajetan Kajetanowicz ma ogromne szczęście, że Siostrze nikt nie zasponosował rajdówki bo z kierownicą w rękę i szybkością czuje się siostra jak ryba w wodzie. Dlatego mam pytanie czy zakon daje możliwość realizacji pasji w życiu? Ślub zakonny to koniec wszelkich pasji dla kobiet i zostają kraty w oknach, jeden strój w szafie i kaplica... Czy może jest miejsce dla ziemskich przyjemności?

- /s. Aniela Wojda/ - Co do krat i ubrań to powiem tak, no w klasztorze krat już nie ma, bo wszystkie wyrzucili (śmiech). Natomiast w szafie mam trochę więcej ubrań niż jedno bo byłby pewnie bardzo duży przeciąg (śmiech). Natomiast co do pasji, no cóż, każda osoba przekraczająca furtę zakonną musi mieć świadomość, że jej życie należy do Zgromadzenia i niekoniecznie ma możliwość realizowania swoich pasji. Aczkolwiek muszę powiedzieć, że Pan Bóg ma bardzo duże poczucie

humoru i tak czasem układa wszystko w naszym życiu, że niektóre pasje talenty można rozwijać, a nawet istnieje konieczność ich rozwijania. Tak też było właśnie w przypadku moim, kiedy zrobiłam prawo jazdy i faktem jest, że czuje się dobrze za kierownicą (śmiech). No ale jeżeli nie ma takiej możliwości no to cóż, jest okazja do ofiary i ja zawsze mówię - mówię się trudno kocha się dalej.

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

SANCTUS



Dodatek - wywiad cz. 1

Wywiad z s. Elżbietą Wojdą ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka

- /KK/ Szczęść Boże Siostrze, prywatnie cieszę się niezmiernie, że zgodziła się Siostrze towarzyszyć nam i podzielić się swoją mądrością i osobowością, dlatego już na początku z góry dziękuję, że miała Siostrze odwagę poddać się ostrzałowi naszych pytań.

- /s. Aniela Wojda/ - Szczęść Boże, (śmiech) myślę, że z tą mądrością to tak ostrożnie bo tak naprawdę mądry to jest tylko Pan Bóg a my to tak no co nieco coś tam wiemy.

- /KK/ Mam tą przyjemność znać Siostrze już nie jedną dekadę, a idąc za przykładem św. Jana Bosko i św. Filipa Neri, chciałem zacząć nieco z przymrużeniem oka, bo uśmiech w życiu jest ważny. Siostrze, od kiedy pamiętam, wygląda tak samo młodo i nijak to nie pasuje do tego, co można znaleźć o Siostrze wieku w In-

ternecie więc moje pierwsze pytanie - Czy siostry mają jakiś magiczny eliksir młodości i radości? Siostrze od paru dekad się nie zmieniła wciąż jest taką samą wesołą, zawsze uśmiechniętą osobą jak to jest możliwe?

- /s. Aniela Wojda/ - Elixir młodości to podobno jakieś kremy, ja ich raczej nie używam, więc moje starzenie zostawiam biegowi czasu. A co do radości to tak naprawdę szukałam i całe życie szukam przykładów świętych i nie tylko. Swego czasu będąc bardzo młodą siostrą myślę, że dziś z perspektywy czasu mogę powiedzieć Pan Bóg postawił na mojej drodze życia Panią doktor, która była osobą o bardzo dużym doświadczeniu życiowym, taka bardzo ciepła, życzliwa otwarta. Bardzo lubiłam z nią rozmawiać, czasem nawet dyskutować. Kiedyś w jednej z rozmów powiedziała takie zdania: „*siostrze chociaż serce krwawi, usta muszą się śmiać*”. To zdanie bardzo mi się spodobało i gdzieś głęboko zapadło w moim sercu. Zaczęłam powoli wprowadzać to w życie, nie było łatwo, ale pomału jakoś wychodziło. Następnie kiedy zaczęłam pracować jako katechetka podczas spotkania dla katechetów usłyszałam drugie *bardzo ważne dla mnie zdanie, że zanim wejdem do klasy czy salki przed drzwiami muszę zostawić swoje problemy troski, smutki, kłopoty i cierpienia*. I wtedy pomyślałam sobie to chyba jest niemożliwe, ale po chwili mówię, no skoro mi to ktoś mówi, no to trzeba spróbować.





I jak się okazało to też nie było łatwe, ale te dwa zdania, czy może bardziej dwie wskazówki, pomogły mi jakoś tak zachować głęboko w sercu to, co trudne i zwyczajnie zacząć się uśmiechać do dzieci, a potem i ludzi. Myślę, że na pewno, żeby w życiu być radosnym pomaga dobrą relacją z Panem Bogiem, spokój sumienia, bo wtedy człowiek czuje się szczęśliwy i radosny.

- /KK/ **Z sekretów Siostry** wiem też, że no powiedzmy to szczerze Kajetan Kajetanowicz ma ogromne szczęście, że Siostrze nikt nie zasponosował rajdówki bo z kierownicą w rękę i szybkością czuje się siostra jak ryba w wodzie. Dlatego mam pytanie czy zakon daje możliwość realizacji pasji w życiu? Ślub zakonny to koniec wszelkich pasji dla kobiet i zostają kraty w oknach, jeden strój w szafie i kaplica... Czy może jest miejsce dla ziemskich przyjemności?

- /s. Aniela Wojda/ - Co do krat i ubrań to powiem tak, no w klasztorze krat już nie ma, bo wszystkie wyrzucili (śmiech). Natomiast w szafie mam trochę więcej ubrań niż jedno bo byłby pewnie bardzo duży przeciąg (śmiech). Natomiast co do pasji, no cóż, każda osoba przekraczająca furtę zakonną musi mieć świadomość, że jej życie należy do Zgromadzenia i niekoniecznie ma możliwość realizowania swoich pasji. Aczkolwiek muszę powiedzieć, że Pan Bóg ma bardzo duże poczucie

humoru i tak czasem układa wszystko w naszym życiu, że niektóre pasje talenty można rozwijać, a nawet istnieje konieczność ich rozwijania. Tak też było właśnie w przypadku moim, kiedy zrobiłam prawo jazdy i faktem jest, że czuje się dobrze za kierownicą (śmiech). No ale jeżeli nie ma takiej możliwości no to cóż, jest okazja do ofiary i ja zawsze mówię - mówić się trudno kocha się dalej.

SANCTUS

Dodatek - wywiad cz. 1



Wywiad z s. Elżbietą Wojdą ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka

- /KK/ **Szczęść Boże Siostr**, prywatnie cieszę się niezmiernie, że zgodziła się Siostra towarzyszyć nam i podzielić się swoją mądrością i osobowością, dlatego już na początku z góry dziękuje, że miała Siostra odwagę poddać się ostrzałowi naszych pytań.

- /s. Aniela Wojda/ - **Szczęść Boże**, (śmiech) myślę, że z tą mądrością to tak ostrożnie bo tak naprawdę mądry to jest tylko Pan Bóg a my to tak no co nieco coś tam wiemy.

- /KK/ **Mam tą przyjemność znać Siostrę** już nie jedną dekadę, a idąc za przykładem Św. Jana Bosko i Św. Filipa Neri, chciałem zacząć nieco z przybliżeniem oka, bo uśmiech w życiu jest ważny. Siostra, od kiedy pamiętam, wygląda tak samo młodo i nijak to nie pasuje do tego, co można znaleźć o Siostrze wieku w Internecie więc moje pierwsze pytanie - **Czy siostry mają jakiś magiczny eliksir młodości i radości? Siostra od paru dekad się nie zmieniła wciąż jest taką samą wesołą, zawsze uśmiechniętą osobą jak to jest możliwe?**

- /s. Aniela Wojda/ - Elikwir młodości to podobno jakieś kremy, ja ich raczej nie używam, więc moje starzenie zostawiam biegowi czasu. A co do radości to tak naprawdę szukałam i całe życie szukam przykładów świętych i nie tylko. Swego czasu będąc bardzo młodą siostrą myślę, że dziś z perspektywy czasu mogę powiedzieć Pan Bóg postawił na mojej drodze życia Panią doktor, która była osobą o bardzo dużym doświadczeniu życiowym, taka bardzo ciepła, życzliwa otwarta. Bardzo lubiłam z nią rozmawiać, czasem nawet dyskutować. Kiedyś w jednej z rozmów powiedziała takie zdania: „**siostr**o **chociaż serce krwawi, usta muszą się śmiać**”. To zdanie bardzo mi się spodobało i gdzieś głęboko zapadło w moim sercu. Zaczęłam powoli wprowadzać to w życie, nie było łatwo, ale pomału jakoś wychodziło. Następnie kiedy zaczęłam pracować jako katechетка podczas spotkania dla katechetów usłyszałam drugie **bardzo ważne dla mnie zdanie, że zanim wejdem do klasy czy salki przed drzwiami muszę zostawić swoje problemy troski, smutki, kłopoty i cierpienia**. I wtedy pomyślałam sobie to chyba jest niemożliwe, ale po chwili mówię, no skoro mi to ktoś mówi, no to trzeba spróbować.

